Nr. 12. Kraków, 21 Marca 1902. Rok XIX.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie **12 Kor.**, półrocznie **6 Kor.**, dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie **8 Kor.**, w Królestwie Polskiem rocznie **5 rs.**, a państwie niemieckiem **8 marek**. Pojedynczy numer **24 halerze**.
Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora. Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.

Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Cena ogłoszeń za 10 cm. 80 halerzy za pierwszy raz, a 60 halerzy za następne powtarzania. Drobne ogłoszenia prenumeratorów »Tygodnika Rolniczego« o sprzedaży lub poszukiwaniu produktów, posadach i t. p. 8 halerzy za wiersz petitu. Ogłoszenia przyjmuje **Administracya „Tygodnika Rolniczego" w Krakowie, ulica Basztowa l. 6.**

TREŚĆ:

W sprawie przemysłu cukrowniczego.

Skreślił

Prof. Dr. Stefan Pawlik.

II.

Zaznaczyliśmy z naciskiem, że groźnym konkurentem cukru europejskiego wogóle jest cukier trzcinowy, kolonialny. Ponadto państwa europejskie mają między sobą poważnych konkurentów — to też chroniąc przemysł rodzimy ustanowiły z jednej strony premie wywozowe, z drugiej zaś chcąc sobie zabezpieczyć dochody, nałożyły cła na cukier. W ten sposób chroniony przemysł rozwijał się szereg lat – przechodząc od czasu do czasu powtarzające się przesilenia. Anglia wystąpiła przeciwko premiom wywozowym, żądając równocześnie zniżki cła na cukier. Jaki ostateczny obrót weźmie obecna „sprawa cukrowa" trudno przewidzieć — rządy państw interesowanych, uchwaleniem odpowiednich ustaw *ex re* konwencyi brukselskiej, rozstrzygną tę kwestyę w najbliższej przyszłości. O wysokości dotychczasowych premii wywozowych poucza następujące zestawienie, złożone na podstawie prac: Dr. R. Zimmermann: *Der Zucker im Welthandel* (Berlin 1895), W. C. Dickhoff: *Die suikerpremies in de verschillende landen van Europa* (Soerabaia 1901) i *Jahresbericht über die Untersuchungen und Fortschritte auf dem Gesammtgebiete der Zuckerfabrikation* (Braunschweig 1901).

Premie wywozowe przyznawane przez państwa europejskie, jak widzimy różnią się dosyć wybitnie od siebie, nadto jest w nich pewna skala stosownie do jakości wywożonego produktu. Najwyższe i najwięcej skombinowane są premie francuskie. W trzeciej kolumnie uwidoczniliśmy amerykańskie cła dodatkowe na cukier europejski, mające na celu sparaliżowanie europejskiego importu.

Obok premii wywozowych ustanowiły poszczególne państwa cła na cukier dowożony z zewnątrz. Zestawienie w tablicy II poucza choć pobieżnie o wysokości ceł.

Tab. I.

Kraj	Premie	Amerykańskie cła dodatkowe w austr. koron.	Uwaga
Austro-Węgry	Premie wywozowe:	(od 2 lutego 1900)	Przerachowywałem monety według „Export Compass" 1901. — 1 hol. flor. = 1.9837 kor. austr.; 1 frank = 0.9522 k. a.; 1 marka = 1.1756 k. a.; 1 rubel = 3.81 k. a.
	K. 4.60 za 100 kg. rafinow. cukru o minimum 99·5% pol.	K. 3.52	
	K. 3.20 za 100 kg. surowego cukru o minimum 93.0% pol.	K. 2.46	
	K. 3 za 100 kg. surowego cukru o minimum 88.0% pol.	K 2.30	
Niemcy	Premie wywozowe:	(od 24 marca 1900)	
	M. 3.45 za 100 kg. rafinow. cukru o minimum 99.5% pol.	K. 4.05	
	M. 2.90 za 100 kg. surow. cukru o minimum 98.0% pol.	K. 3.40	
	M. 2.40 za 100 kg. surow. cukru o minimum 90.0% pol.	K. 2.82	
Francya	Premie wywozowe bezpośrednie:		
	fr. 4.50 za 100 kg. rafinow. cukru	K. 10.96	
	fr. 4.00 za 100 kg. krystal. cukru o minimum 98% pol.	K. 10.64	
	fr. 3.50 za 100 kg. surow. cukru o minimum 65% pol.		
	Premie pośrednie *): *a)* podatkowe, *b)* melassowe } fr. 10.36		
Holandya **)	fl. 2.35 za 100 kg. cukru wychodzącego z fabryki	K. 4.08 (na rafin.) (od 4 kwietnia 1900)	
	fl. 0.32 odpis za 100 kg. rafinady (w rafin.)	K. 3.05 (na surow. cukier)	
Rosya	Premia wywozowa pośrednia (wynik kontyngentu) R. 0.95 za 100 kg. cukru		

W ramach przez nas podjętej pracy, nie wkraczamy w historyę opodatkowania cukrowarstwa — temat ten ma już

*) Obrachunek premii skomplikowany; poza bezpośredniemi premiami wynosiły w r. 1900/01: premia podatkowa fr. 8.62, a premia melassowa fr. 1.74 — razem **fr. 10.36**.

**) Premię netto szacują za r. 1899/900 na fl. 1.60 za 100 kg. surowego produktu.

poważną literaturę, do której Sz. Czytelnika odsyłamy*) — nam chodzi o stan obecny przemysłu cukrowniczego w Austro-Węgrzech, a głównie i przedewszystkiem o stan i przyszłość rozwoju cukrowarstwa w naszym kraju. Zwracamy się więc nasamprzód do przedstawienia „sprawy cukrowej“ w Austryi, a następnie do „sprawy cukrowej“ w Galicyi.

Przemysł cukrowniczy austro-węgierskiej Monarchii ma poza sobą ciężkie bardzo fazy rozwoju. Przesilenia, które go nawiedzały charakteryzują poniżej podane cyfry *), przedstawiające wartość wywiezionego cukru (w milionach koron).

Tab. II.

Kraj	Cło
Austro-Wegry	11 złr. w złocie od 100 kg. rafinow. cukru 6 złr. względnie 11 złr. od 100 kg. sur. produktu
Niemcy	40 marek od 100 kg. wszelkiego rodzaju cukru w stanie płynnym lub stałym
Francya	60 fr. od 100 kg. netto cukru poniżej 98% pol. 80 „ „ „ „ „ „ powyżej 98% „
Holandya	wolny od cła, ale opłaca akcyzę od 27 do 31.86 fl. hol. za 100 kg.
Rosya	69.75 K. (od puda 4.50 R.) od 100 kg. sur. produktu 93.02 K. (od puda 6. R.) od 100 kg. rafinady
Rumunia	35 fr. od 100 kg. rafinowanego cukru; 25 „ „ „ „ surowego produktu;
Wielka Brytania (Anglia)	zniesione w r. 1874.
Serbia	10 Dinar. względnie 5 Dinar. od 100 kg. sur. cukru 10 „ „ 8 „ „ „ „ rafin. „

*) R, v. Kauffmann: *Die Zuckerindustrie in ihrer wirtschaftlichen u. fiscalischen Bedeutung für die Staaten Europas.* Berlin 1878. Wolff: *Zuckersteuer u. Zuckerindustrie. Paasche Die jüngste Entwickelung der Zuckerindustrie u. die Reform der Zuckersteuer. Jahrb. f. Nat. u. Stat.* T. 15. — Dr. T. Rutowski: Przemysł cukrowniczy w Galicyi. Lwów 1885 i w. i.

W roku	1867	wywieziono	cukru	za	20.2	milionów	koron
„	1868	„	„	„	7.7	„	„
„	1871	„	„	„	61.3	„	„
„	1872	„	„	„	34.4	„	„
„	1881	„	„	„	148.2	„	„
„	1882	„	„	„	125.4	„	„
„	1883	„	„	„	129.3	„	„
„	1884	„	„	„	107.5	„	„
„	1885	„	„	„	65.4	„	„
„	1886	„	„	„	78.8	„	„
„	1887	„	„	„	73.9	„	„
„	1888	„	„	„	85.2	„	„
„	1889	„	„	„	117.0	„	„
„	1890	„	„	„	130.5	„	„
„	1891	„	„	„	168.3	„	„
„	1892	„	„	„	144.5	„	„
„	1893	„	„	„	188.1	„	„
„	1894	„	„	„	144.0	„	„
„	1895	„	„	„	119.4	„	„
„	1896	„	„	„	150.2	„	„
»	1897	„	„	„	123.9	„	„
„	1898	„	„	„	136.1	„	„
„	1899	„	„	„	179.0	„	„
„	1900	„	„	„	183.7	„	„

Pobieżny rzut oka na przytoczoną kolumnę cyfr wskazuje, że każdy silniejszy rozwój przemysłu wywoływał w następstwie przesilenie — hyperprodukcya cukru spowodowywała zniżkę cen — gdyż konsumcya nie szła równomiernym krokiem.

Oto przeciętne roczne ceny austr. cukru za ostatnie dziesięciolecie:

	cukier surowy franco Aussig	I-a centryf. Pilé franco tranz. Tryest
W r. 1891 za 100 kg.	32.24 K.	34.50 K.
„ 1892 „	33.96 „	38.56 „

*) *Bericht über die Industrie, den Handel u. s. w. in Niederösterreich. Handels. u. Gewerbekammer in Wien.* Wien 1901 str. 275.

Za końmi na Wołyń i Ukrainę.

Napisał

Stefan Bojanowski.

(Dokończenie).

Generał Ryszczewski osiadłszy na stałe w Żukowcach zajął się swojem stadem szczerze i z wielką znajomością rzeczy, a podniósł je znacznie przez zakupno po r. 1831, przy konfiskacie klucza międzybożskiego, kilku doskonałych reproduktorów i większej ilości najszlachetniejszych matek ze stada ks. Czartoryskich. Konie żukowieckie były typem konia »do wszystkiego«, szlachetnej wschodniej krwi, o silnej budowie, suchych głowach, szerokich piersiach, stalowych nogach, wyniosłej szyi i wydatnem oku. Konie te późno się składały, bo formowały się dopiero między 6 a 7-mym rokiem życia i nigdy też wcześniej nie były brane ze stada na stajnię, ale to było też skutkiem i podstawą wielkiej ich wytrzymałości i nadzwyczajnego hartu do bardzo późnego nawet ich wieku.

W żukowieckich stajniach cugowych stało stale 30 koni zaprzęgowych i wierzchowych dla synów i gości, — a 6 ogierów pod siodło do wyłącznego użytku samego generała; stadnina składała się z 70—80 matek, które latem wypasały się na obszernych wówczas stepach klucza podwołoczyskiego, pod wią Koszlakami w tarnopolskim obwodzie, który to majątek najstarszy syn generała sprzedał zaraz po śmierci ojca. Dzisiaj należą Żukowce do radcy stanu Fiodorowicza, byłego wice-gubernatora Wołynia; — dawny pałac generała obrócił pożar w perzynę, a w stajniach żukowieckich, w miejsce koni stada Ryszczewskich, które przy sprzedaży majątku nie wiedzieć gdzie się podziały — stoją dzisiaj szwadronowe konie starodubowskiego pułku dragonów!

Jadąc na Wołyń przejechałem granicę Galicyi pod Radziwiłłowem, a powracając przez Ukrainę i Podole, wjechałem do kraju przez Wołoczyska; — pociąg pospieszny wiózł mnie szybkością pary wprost do Krakowa, gdzie mnie czekało niejedno do załatwienia i inna znowu daleka droga za końmi, z tym samym miłym towarzyszem podróży, ale teraz w przeciwną Europy stronę, bo do dworskiego stada cesarza Franciszka Józefa w Lippicy pod Tryestem nad modremi Adryatyku wodami.

Wracałem z uczuciem wdzięczności dla wszystkich tych osób, które nam swoją uprzejmością, gościnnością i dobrem sercem, daleką naszą wycieczkę uprzyjemnić i do wysokiego stopnia ułatwić raczyły, — wracałem pod wrażeniem uroczych obrazów Wołynia, Ukrainy i Podola, jak niemniej i tych wspaniałych stad koni arabskich, którym to koniom poświęcam kilka słów serdecznych dlatego, bo z nimi łączą mnie wspomnienia z mego życia całego.

Końmi mego Ojca, który już dawno w grobie spoczywa, pochodzącymi z arabskiego stada hr. Jana Działyńskiego, który zakupywał reproduktory i matki w Sławucie, lub też na Wschodzie, jeździłem jako student do szkół do Ostrowa w Poznańskiem; cztery białe klacze arabskie, zaprzężone do żałobnego wozu, wiozły 20 maja 1878 roku moją najlepszą Matkę na miejsce wiecznego spoczynku; — na białej »El-Bubie«, pur sang Kohejlance, zakupionej w stajni Wice-króla Egiptu, a darowanej mi przez ś. p. hr. Jana Działyńskiego, jako 16-to letni chłopak dopędzałem z mymi sąsiadami i przyjaciółmi za chartami zająca

		cukier surowy franco Aussig	I-a centryf. Pilé franco tranz. Tryest
W r. 1893	za 100 kg.	28.66 K.	42.56 K.
„ 1894	„	29.94 „	33.44 „
„ 1895	„	25.54 „	28.20 „
„ 1896	„	27.48 „	30.46 „
„ 1897	„	23.70 „	26.06 „
„ 1898	„	25.36 „	27.90 „
„ 1899	„	26.06 „	27.74 „
„ 1900	„	26.95 „	27.43 „

W sprawozdaniach austr. Izb handlowych z ostatnich lat napotykamy stale szereg postulatów do władz rządowych, koniecznych dla ochrony przemysłu cukrowniczego — przy omawianiu naszego rodzimego przemysłu powrócimy do tych postulatów. Tu zaznaczamy, że przemysł cukrowniczy austro-węgierski — z pominięciem galicyjskiego — doznawał szczególniejszej opieki, nie podobna jednakże przemilczeć, że na zachodzie, tak w uprawie buraków cukrowych, jakoteż i w sposobie fabrykacyi, był stały postęp. Wprowadzano wszelkie ulepszenia, rozszerzano fabryki — mniejsze i gorzej urządzone runęły wskutek walki konkurencyjnej i dziś skartelowane cukrownie austryackie stanowią potęgę, z którą nasz przemysł rodzimy musi się liczyć należąc również do kartelu. Kartel podtrzymuje przemysł cukrowniczy, ale przedewszystkiem przemysł zachodu — a obecnie sytuacya jest tem ciemniejszą, iż nie wiadomo, czy kartel będzie odnowionym, względnie przedłużonym i jaki udział krajowej produkcyi potentaci zachodu przyznają.

Roczna przeróbka buraków cukrowych w monarchii wynosi 65 do 75 milionów q., gospodarze więc pobierają za buraki od 110 do 125 milionów koron. Roczna produkcya cukru sumarycznie wynosi około 10 milionów q., czyli 21% ze światowej produkcyi buraczanego cukru, a około 13% wszelkiej produkcyi (cukru buraczanego i trzcinowego) cukru. Z państw europejskich jedynie Niemcy przewyższają austro-węgierską produkcyę (około 18 mil. q.), na 3-ciem miejscu stoi Francya (9.7 mil. q.), a czwarte miejsce w produkcyi cukru buraczanego zajmuje Rosya (9.0 mil. q.), dopiero 5-te Jawa (cukier trzcinowy), 6-te Ameryka centr., 7-me Kuba. Podatku od cukru zapłacono netto po potrąceniu premii około 70 milionów koron. Zaledwie trzecia część produkcyi bywa skonsumowaną wewnątrz monarchii, $^2/_3$ stanowi eksport. Wartość wywozu w roku 1900 wynosiła przeszło 180 milionów koron. Najważniejszemi miejscami zbytu austro-węgierskiego cukru są: Anglia*) (rok 1899/900 2.2 mil. q. rafinady, 0.92 mil. q. cukru surow. od 93—99.5%), 1.06 mil. q. wysłano *via* Tryest, 0.44 mil. q. do Wschodnich Indyi, 0.41 mil. q. do Szwajcaryi, 0.25 mil. q. do Turcyi, 0.23 mil. q. rafin. i 0.29 mil. q. surow. cukru do Niemiec (głównie Hamburga), 0.23 mil. q. do Japonii 0.11 mil. q. do Włoch (+0.05 mil. q. surowego cukru), 0.06 mil. q. do Rumunii i 0.05 mil. q. do Serbii. Najmniejszy wywóz cukru z monarchii w r. 1899/900 odnosi się do Szwecyi, Ameryki północnej i Grecyi (razem 1.946 q.), w tej trójce znalazła się Ameryka dla przyczyn poprzednio wyjaśnionych.

Tak wielki przemysł, jak widać z powyższych liczb musi oddziaływać w wysokim stopniu na cały szereg innych gałęzi przemysłu; łatwo też przewidzieć jak wpływa na rozwój górnictwa, na przemysł maszynowy i t. d., na obrót pieniężny i kredytowy banków, na ruch towarowy i opłacalność linii kolejowych, wreszcie na finanse państwa...

Jeśli więc w obecnej dobie wskutek konwencyi brukselskiej przyszłoby do nowego przesilenia w cukrownictwie — o ileż stosunkowo silniej odbiłoby się to przesilenie w naszym kraju! gdzie obok „ogólnego“ wroga, mamy „własnych“, z którymi budzący się dopiero przemysł prowadzi walkę o byt. Nie będziemy jej tu powtarzać — znana ona ogółowi, interesującemu się sprawami krajowego przemysłu, nietylko cukrowniczego, ale i każdego innego przemysłu. Znakomicie scharakteryzował twórca galicyjskiego przemysłu cukrowniczego ks. Andrzej Lubomirski tę walkę o byt w swym referacie

*) Ilość cukru wywożonego podajemy podług *Jahresbericht* 40 R. str. 379.

---

nad brzegami Prosny; — tego pochodzenia końmi wracałem od ślubu, takie konie wiozły obydwóch moich synów do Chrztu Św., takimi wreszcie końmi pracowałem kiedyś w roli na wielkopolskiej ziemi. W ostatnich latach mego na wsi gospodarowania koni tych nieomal już wcale nie miałem, bo jak mi się skończył mój sławucki biały »Seglavi«, którego również w darze miałem od ś. p. hr. Jana Działyńskiego, to wtedy nie mając ani łatwości, ani wystarczających wreszcie pieniędzy na zakupno pierwszoklasowego arabskiego ogiera, *nolens — volens* musiałem się posługiwać ogierami pruskich stadnin rządowych, które na stacye co rok to inne przysyłały konie, a zawsze bez szlachetności, suchości i typu, jakieś ogromne Oldenburgi, Hanowerany, czasem Trakhena lub Meklemburga, — nic więc dziwnego, że o ile z biegiem czasu pozostawało mi mniej tych starych, poczciwych, po Ojcu odziedziczonych klaczy arabskich, o tyle więcej przybywało mi koni innego pochodzenia i typu, — koni wprawdzie roślejszych, na oko nibyto silniejszych, daleko łatwiejszych nawet do sprzedania, ale to już były po większej części — woły, a nie konie!

Na Zachodzie, w środku »cywilizowanej« Europy, jeden tylko Stuttgart otacza jeszcze do dzisiaj troskliwością i czułą opieką konia arabskiego; Niemcy nie chowają go już wcale, a nawet i w Poznańskiem wyginęły już oryentalne konie nieomal do szczętu, chyba gdzieniegdzie odnajdzie się jeszcze jakąś resztkę tej krwi szlachetnej. Najcenniejsze może stado arabskich koni w Poznańskiem zmarniało po smutnym 1863 r. kiedy to rząd pruski wziął w sekwestr majątki hr. Jana Działyńskiego — Kurnik i Gołuchów; wtedy marnowano tam wszystko, więc zmarnowano też i konie arabskie; najdłużej i najwięcej z nich, zachowało się u mego Ojca, a następnie i u mnie, ale i one zginęły z biegiem czasu bez śladu. Po sprzedaniu Strzelewa hr. Morstinowi, wyprzedano arabskie szlachetne stado hr. Konstantego Bnińskiego, wielkiego lubownika oryentalnego konia. W r. 1884 kupiłem jeszcze na jednej z takich tam aukcyi srebrnosiwą »Neżdi« do stajni Izy z ks. Czartoryskich hr. Działyńskiej pod wierzch dla młodziuchnego wtedy ks. Adama Czartoryskiego, syna ks. Władysława i Małgorzaty ks. Nemours z domu Orleanów, — dzisiejszego ordynata na Sieniawie w jarosławskiej ziemi. Ani atom nie ostał się dzisiaj z owych oryentalnych koni, które rżały niegdyś w Poznańskiem przy żłobach tych Ostrorogów-Gorzeńskich, których wnuk a syn Antoniego i Magdaleny z Bojanowskich, przedwcześnie zmarły Kalikst, ożeniony z urodzoną na podolskiej ziemi hrabianką Koziebrodzką, posiadał ten uroczy w Wielkopolsce »Śmiełów«, w którym bawiąc Adam Mickiewicz wziął do swego »Pana Tadeusza« typy asesora i rejenta z dwóch znanych wielkopolskich myśliwych, Ksawerego Bojanowskiego i Prota Gorzeńskiego,*) bliskich krewnych, a obydwóch wielkich lubowników arabskiego konia, — do którego to wreszcie Śmiełowa wysyłał później ten sam wieszcz wzniosłe swoje »Listy do Pani Konstancyi« **) Łubieńskiej — Bojanowskiej z domu, Ksawerego siostry.

Resztki oryentalnych koni Ksawerego Bojanowskiego, dawnego właściciela Konarzewa, Łaskowa i Zakrzewa, które po sprzedaży tych majątków między ludźmi zginęły, miały swoją

*) Por. Biegeleisena »Pan Tadeusz«. — Warszawa 1884 r., str. 58 i Dr. Józefa Kallenbacha »Adam Mickiewicz«. — Kraków 1897 r. Tom II str. 150.

**) Ogłoszone drukiem Ludwika Merzbacha w Poznaniu w 1863 r.

p. t.: „O potrzebie dalszego rozwoju przemysłu cukrowniczego w kraju naszym*), my z naszej strony dorzucimy jeszcze parę liczb i faktów, oraz konkretne postulaty, od których wypełnienia zależeć będzie rozwój i byt krajowego przemysłu cukrowniczego, a z nimi częściowo i dobrobyt kraju.

O udziale naszego kraju w przemyśle cukrowniczym Monarchii austro-węgierskiej i stosunku do czeskiego cukrowarstwa poucza następująca tabelka:

W r. 1898/99**)

	Galicya	Czechy	Austro-Węgry
1) Cukrownie	2	139	228
2) Siła koni parowych . . .	828	45.882	79.194
3) Powierzchnia kotłów parowych w metr. kwadr.	2836	163.123	305.942
4) Dyfuzorów pojedynczych . .	28	1.961	3.301
5) Zawartość naczyń saturacyjnych w hektolitr.	14	1.832	2.900
6) filtrów do spodium	—	711	1.481
7) Przyrządów próżniowych *(vacuum)*	6	408	711
8) Przerobiono buraków w q. .	794.539	36,551.006	78,302.785
9) Cena buraków *loco* fabryka za q. w groszach	190—220	160—250	160—300
10) Zużyto węgla kamiennego q.	64.500	5.059.442	11,199.043
w cenie za q. w groszach .	194—220	80—240	80—240
11) Zużyto węgla brunatnego q.	—	4,967.429	6,897.734
w cenie za q. w groszach .	—	19—170	19—196
12) Zużyto koksu q.	5.500	186.014	504.890
w cenie za q.	360—400	174—408	174—440
13) Zużyto spodium q.	—	61.957	122.284
14) Zużyto wapna palonego q. .	5.290	137.544	457.968
15) Zużyto wapienia q. . . .	48.000	2,324.671	4,296.411
16) Robotnicy *a)* mężczyźni .	824	37.896	68.078
Płaca rob. m. w groszach .	100—110	120—320	100—320
b) kobiety . . .	211	8.899	18.173
Płaca kobiet w groszach .	60	80—170	60—170
17) Wytworzono netto cukru o minimum 99.5% pol. q. .	34.65	4,221.968.47	8,497.745.36
Wytworzono netto cukru poniżej 99.5% pol. q. . . .	115.264.60	249.657.76	1,170.872.41
18) Wywóz cukru opodatkow. w q.	1.104.54	1,386.047.48	3,348.945.06
„ „ nieopodatkow. „	48.200.03	4,077.985.83	6,373.205.96
„ „ poza linią cłową „	66.929	3,398.430.70	6,319.628.95
19) Zapłacono podatku od cukru w koronach austryackich .	28.718*)	38,258.018.24	90,753.580.58
20) Wypłacono premii wywozow. za cukier I, II i III kl. .	214.172.80	14,340.635.40	28,113.628.88

(Dok. nast.).

*) Ks. Andrzej Lubomirski: O potrzebie dalszego rozwoju przemysłu cukrowniczego w kraju naszym. Lwów 1901.

**) Na podstawie: *Ergebnisse der Verzehrungsteuer im J. 1899. Mittheilungen des k. k. Finanzministerium. VII J. 4. Heft.*

*) W kampanii 1898/99 fabryka sędziszowska z rafineryą już nie funkcyonowała, a w Przeworsku nie było jeszcze rafineryi; w r. 1899/900 osiąga podatek od cukru kwotę 1,708.478 koron!

SPRAWY BIEŻĄCE.

Kółko rolników Wszechnicy Jagiellońskiej ma na składzie dziełko p. t. Zasady Chemii rolniczej. Jest to tłomaczenie z Schlösinga (syna) dokonane przez słuchacza III-go roku Studyum rolniczego w Krakowie T. O. Sobańskiego, pod kierunkiem prof. E. Godlewskiego.

Dziełko to posiada trzy główne zalety: gruntowność naukową, przystępność wykładu i niewielki rozmiar (stron 142). Cena wraz z przesyłką 1·30 złr. w. a., na miejscu 1·20 złr. Nabywać można w „Kółku rolników". Kraków Grodzka 53.

Towarzystwo rolnicze okręgowe bialskie odbyło walne zgromadzenie w Kętach dnia 9 marca 1902 przy znacznym udziale członków i gości, mianowicie delegatów kółek rolniczych. Po załatwieniu szeregu spraw czysto administracyjnych i sprawozdaniu Wydziału za rok 1901 przystąpiono do wyboru prezesa, dwóch wiceprezesów i dwóch członków Wydziału. Przez aklamacyę wybrano nadal prezesem Dr. Hermana bar. Czecza założyciela Towarzystwa. 1-szym wiceprezesem wy-

historyczną przeszłość, bo pochodziły ze stada jego ojca — szambelana Bogusława na Krzekotowicach, prawnuka podkomorzego Stefana, założyciela miasta Bojanowa. Kiedy po śmierci Stefana nastąpił w r. 1665 podział majątków między jego dwoma synami: Janem, starostą gnieźnieńskim i Bogusławem, chorążym poznańskim, — to wtedy mocą kontraktu*) dał Bogusław bratu 17 matek za oryentalnego ogiera »Tabrysa«, który prawdopodobnie w stadzie ich ojca odgrywał wielką rolę jako reproduktor.

Historya stada śmiełowskiego, którego niedobitki zginęły bez śladu jeszcze za życia szambelana Zygmunta Ostroróg-Gorzeńskiego na Śmiełowie, sięga już daleko bliższych czasów, bo do niego dostaje się podobno jako pierwszy, wysokiej krwi oryentalny ogier »Terim« po r. 1808, kiedy to właściciel jego, Stanisław Ostroróg-Gorzeński, zginął pod Saragossą; po wojnach zaś Napoleońskich przyprowadza do Śmiełowa kilka klaczy i niezwykłej podobno urody wschodniego ogiera »El-Katifa«, brat Stanisława, Hieronim Ostroróg-Gorzeński, były adjutant księcia Marszałka Davoust**).

Dzisiaj Śmiełów znajduje się w polskiem ręku p. Józefa Chełkowskiego, a w stajniach śmiełowskich rżą nie arabskie konie — tylko z trakheńskiego stada.

Z krwi dawnych koni oryentalnych, chowanych kiedyś na wielkopolskiej ziemi, pozostały gdzieniegdzie małe tylko kropelki i to dzisiaj już nieczyste; — może najwięcej u hr. Szembeków w Siemianicach, Parczewie i Wysocku, gdzie jeszcze jest trochę tych koni ze stada generała hr. Piotra Szembeka, który z Siemianicami odziedziczył — po ojcu Ignacym, ostrzeszowskim Cześniku — i stado oryentalnych koni, które odświeżone zostało w 1812 r. podczas przejść wojsk Napoleońskich dwoma przypadkowo nabytymi ogierami wysokiej krwi oryentalnej. Pan Józef Czapski w Kucharach, w pleszewskiej ziemi, dawny mój sąsiad, a szczery przyjaciel mego Ojca i naszego domu, ma jeszcze do dzisiaj kilka kasztanowatych klaczy, w których płynie dość dużo krwi arabskiej, ale już nie czystej, bo po rządowym kasztanowatym ogierze »Japhecie«, który był koniem półkrwi; — konie te sympatyczne, niewielkiego wzrostu, ale suche, szlachetne i estetycznie ładne, przypominają do pewnego stopnia dawniej ogólne przez nas lubione i chowane konie, a gdyby »Pan Józef« mniej konia pieścił, a surowiej go trenował, to jego »kasztanki« miałyby więcej muszkułu jędrności, rączości, hartu, a nawet i typu, któreby mieć powinny i mieć mogły, bo mają budowę, mięśnie i nogi potemu.

Najczystszą — bo zupełnie czystą krew koni arabskich posiada dzisiaj w Poznańskiem p. Mieczysław Swinarski w Obrze przed Wolsztynem, bo w jego stajni stoją obecnie z jabłonowskiego stada ks. Czartoryskiej sprowadzone następujące ogiery jarczowieckiego pochodzenia: siwy, trzechletni »Bojan« od Lutki El-Kibirki, po Krzyżyku i w tym samym wieku złotogniady »Aga«, od Kamelii Hindostanki, również po Krzyżyku; pierwszy mierzy 165 cm., a drugi 161. Oprócz tych dwóch stoją jeszcze w Obrze: dwuletni szpakowaty »Ligo«,

*) Odpis kontraktu (po łacinie) udzielony w 1861 r. memu Ojcu przez p. Józefa Lekszyckiego król. archiwaryusza poznańskiego grodu.

**) Notatka dana mi w r. 1879 w bogatem archiwum śmiełowskiem, osobiście przez ś. p. szambelana Zygmunta Ostroróg-Gorzeńskiego.

brano p. Adolfa Ponińskiego, 2-gim p. Franciszka Kramarczyka. Do Wydziału weszli ksiądz Jabłoński z Czańca i p. Krzemień.

Referat p. Kramarczyka o uprawie i wyprawie lnu odpadł z porządku dziennego dla spóźnionej pory. Natomiast poruszono kwestyę wynagrodzenia za zabite świnie podczas pomoru i kwestyę kupowania remont przez wojsko. Nad obydwoma kwestyami rozwinięto bardzo żywą dyskusyę, w której gospodarze narzekali na ogólnikowe badanie zwierząt podczas chorób zaraźliwych, przez weterynarzy powiatowych i krytykowali obecne zarządzenie ministeryalne co do wynagrodzenia za zabite świnie, które nie doprowadza do celu wytępienia pomoru, bo ludzie kryć będą chorobę ze względu, że za zabite sztuki chore lub podejrzane nie otrzymają żadnej remuneracyi. Wobec tego powzięto następującą rezolucyę wystosowaną do centralnego Komitetu:

Aby Towarzystwo rolnicze centralne przeprowadziło staranie w ministeryum, by za sztuki chore i podejrzane o pomór, wracano takie samo odszkodowanie jak za zdrowe wybite.

W dyskusyi nad zakupnem remont obserwowano bardzo lekceważące obchodzenie się panów oficerów z komisyi zakupującej konie z hodowcami i rozwodzono żale między innemi, że komisye wręcz powiadają, że im się na targu remontowym dwóch lub trzech koni nie opłaci kupować i sobie kłopotu robić, że wolą tam kupić, gdzie odrazu kilkanaście lub kilkadziesiąt koni dostaną, a to naturalnie tylko od handlarzy. Podnoszono również, że najlepiej byłoby, gdyby ministeryum wydało rozporządzenie, że komisye remontowe mają wyłącznie kupować konie od hodowców, a wyjątkowo tylko od handlarzy w razie wojny, lub nagłego powiększenia kader.

Dalej podnoszono, że ilość miejscowości, w których się odbywają jarmarki remontowe jest stanowczo za mała, a hodowcy zmuszeni z odległości kilku mil prowadzić konie i ostatecznie są narażeni na wyśmianie przez komisyę. — Po dyskusyi powzięto w tem względzie następującą rezolucyę:

Walne zgromadzenie odnosi się z prośbą do Świetnego Komitetu o przeprowadzenie starań, by jarmarki remontowe na konie odbywały się w każdem powiecie w miejscowościach centralnych, a w powiatach większych przynajmniej w dwóch miejscowościach, by komisyi wojskowej byli dodani: urzędnik polityczny i delegat rady powiatowej z głosem doradczym, którzyby brali w obronę hodowców, by komisyi nie wolno było kupować koni od handlarzy, tylko wyjątkowo w razie wojny, lub nagłego powiększenia kader.

ROZMAITOŚCI.

Niszczenie szkodliwych owadów w ziarnie zbóż zapomocą ciepła. Nad powyższym tematem pracowali dwaj paryscy uczeni Bussard i Etienne. W doświadczeniach swych doszli do wyniku, że wszelkie szkodliwe owady, ich gąsienice i poczwarki giną łatwo przy większej temperaturze suchego ziarna. I tak chrząszcze giną w dwóch minutach w temperaturze 50° Cels., zaś poczwarki wszelkich szkodników przy 60° Cels. w pięciu minutach. Doświadczenia te wykazały również, że ziarna przy takiem zwiększeniu temperatury nie tracą siły kiełkowania, z wyjątkiem kukurydzy, nawet będąc przez godzinę poddane temperaturze 100° Cels. Warunkiem przy tem jednak jest, by ziarna były odpowiednio suche. Jedna z pszenic o 14% wilgotności ogrzewaną była przez 10 godzin do temperatury 100°, przyczem utraciła jeszcze 9.4% wody, jednakże siła kiełkowania jej zupełnie się nie zmniejszyła i pszenica ta posiana wydała piękne i zdrowe roślinki.

Doświadczenia ze stosowaniem wyższej temperatury wydały następujące rezultaty:

Pszenica ogrzewana przez godzinę do temperatury:

105°	Cels.	miała	siłę	kiełkowania	97%
110°	„	„	„	„	96 „
115°	„	„	„	„	95 „
120°	„	„	„	„	56 „
122°	„	„	„	„	4 „

od Bohadory, po sławuckim ogierze Attyku i dwa roczne: kasztanowaty »Kirgiz«, od Kamelii po Szumka, oraz gniady »Soliman«, od Delli, również po Szumka. Był tam jeszcze w Obrze jeden jabłonowski, pełnej krwi doskonały arab »Skierka«, po Amuracie stuttgartskiego chowu, z Iskry po Krzyżyku, ale ten zakupionym został przez hr. Lehndorffa na rządowego reproduktora; Skierkę po kupnie przezwano zaraz »Amurem«, bo jabłonowskiego nazwiska konia — Prusacy podobno wcale wymówić nie mogli.

Oprócz stajni p. Mieczysława Swinarskiego, posiada jeszcze stajnia ks. Czartoryskiego w Rakossowie coś koni przysłanych również z galicyjskiego arabskiego stada, ks. Witołda Czartoryskiego w Pełkini, a konie te są czystej i wysokiej krwi, bo pochodzą po sławuckich i jarczowieckich koniach.

P. Józef Kościelski w Miłosławiu, niezbyt daleko od tej tak głośnej dzisiaj Wrześni, posiada konie oryentalne, bo wywodzące ród swój od tych ogierów, które otrzymał kiedyś ze Wschodu od stryja swego Sefer-Paszy Kościelskiego — a w ostatnich latach nabył jeszcze w dworskiem stadzie cesarza Franciszka Józefa w Lippicy, dwa ogiery, o ile dobrze jestem poinformowany, z arabskiego rodu »Siglavy-Merzucha«, u których to koni w męskiej linii płynie cenna i najczystsza krew arabska, bo krew »Ben-Azeta«, którego hr. Juliusz Dzieduszycki sprówadził z arabskich wyżyn Neżdi.

Dzisiaj w Poznańskiem i w Niemczech, z wyjątkiem może Prus wschodnich, chowają rolnicy konie przeważnie ciężkiego kalibru, bez szlachetności, urody i typu, limfatyczne i nie suche, bo po rządowych ogierach krwi najrozmaitszej: meklemburskiej, hanowerskiej, oldenburskiej, trakheńskiej, normandzkiej, a bardzo mało po vollblutach angielskich wysokiej klasy, bo te ostatnie ogiery, często za bardzo znaczne kwoty zakupywane, rozchodzą się jako reproduktory do stad rządowych, a w bardzo tylko odosobnionych wypadkach idą na stacye — i to wtedy klasowo znacznie gorsze, po których się zwykle jakieś »ale« pokaże. Konie w tym kierunku chowane, to typy tych koni, które dawniej w Polsce »kandybami« zwano, ku wiecznej pamięci szlachcica litewskiego, pułkownika Kandyby, założyciela nieudanego stada masywnych, wielkich, limfatycznych nieszlachetnych i nieurodziwych koni, których używano wtedy w Polsce tylko do cięższych pociągów i do rozwożenia piwa po miastach.

Rolnicy w Niemczech, a nawet poczęści i w Poznańskiem, prowadzą jednak tę »fabrykę końskiego mięsa« z pewną racyą systematycznie dalej wobec tego, że im ona znaczny dochód przynosi, bo nietylko tego rodzaju konie sprzedają łatwo i drogo na jarmarkach i w domu, ale i komisye wojskowe taki materyał zakupują po wysokich cenach na »konie bojowe« — pod niemieckich i pruskich »rejterów«.

Nowatorstwo i podobno jakaś »praktyczność« hodowców, u których Anglia stała się wyrocznią i modelem dla naszych stosunków i naszej hodowli, zaczęły wypierać i po części wyparły u nas konia oryentalnego, który słynął w świecie szerokim, — tego konia, na którym tyleśmy tryumfów święcili. Zaczęto na razie chować nie wysokiej krwi angliki, albo mieszańce, które po niepierwszoklasowych reproduktorach angielskich, wyglądały i jeszcze wyglądają do dzisiaj najczęściej

Z powyższego widzimy, iż ziarno zbóż jest bardzo odporne przeciw złym wpływom wysokiej temperatury i nawet powyżej 100° nieprędko utraca siłę kiełkowania. Używając więc temperatury 110° Cels. przez parę tylko minut możemy być pewni, że to nie wpłynie szkodliwie na siłę kiełkowania ogrzewanego ziarna, z drugiej zaś strony mamy pewność, że wszelkie owady, ich jaja i poczwarki, a nawet zarodniki chorobotwórczych grzybków w ziarnie się znajdujące, doszczętnie wyniszczone zostały.

Praktyczne zastosowanie tego sposobu oczyszczenia zboża byłoby nadzwyczaj ważne, usunęłoby bowiem, a przynajmniej znacznie zmniejszyło straty, spowodowane szkodnikami roślinnymi i zwierzęcymi tak w śpichrzach jak i w polu, na razie jednak nie jest dostępne, chyba tylko większym śpichrzom, magazynom i składom zbóż, które łatwo mogą zaopatrzyć się w odpowiednie przyrządy i nabyć potrzebnej wprawy. Magazyny tak urządzone mogłyby za pewną opłatą przyjmować od rolników zboża dla osuszenia i oczyszczenia sposobem powyższym z wszelkich szkodników.

Kit do spajania drzewa ze szkłem i metalami tak często w gospodarstwie pożądany przygotowuje się w następujący prosty sposób: dwie części ałunu miesza się z jedną częścią miałkiego białego kwarcowego piasku, rozrabia się wrzącą wodą i póki mieszanina gorąca, użytkuje się do kitowania.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Zboża.

Jęczmień pastewny. Wiedeń 19/III, 13.00—13·10 *K*. **Lwów** 19/III 11.00—11.80 *K*., za 100 *kg*.

Jęczmień na krupy. Kraków 18/III, 13.40—00.00 *K*., za 100 *kg*

Kukurydza. Kraków 18/III, 13.40—00.00 *K*., **Wiedeń** 19/III, stara 11.15—11.25 *K*., nowa 11.15—11.25 *K*., **Lwów** 19/III, 12.00—13.00 *K*. **Peszt** 18/III 10.20.—10.30 *K*., za 100 *kg*.

Hreczka. Kraków 18/III, 14.00—18.00 *K*. **Lwów** 19/III, 13.50—15.00 *K*., za 100 *kg*.

	marzec	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	18	19.00 20 00	14 90—15.60	13.20 –14.40	15.80 – 16 50
Lwów	19	17.50—17.80	13 20—13 50	13.00—15.00	14 20—14.80
Tarnów	14	17.40—18.30	14.00—14.50	12.60—14 50	14.00—15.00
Podwołoczyska.	14	16.80—18 00	12 60- 13 10	00.00—00 00	13.50—13.80
„ ros. bez cła		13 70—14 80	9.80—10 20	00.00—00.00	11.60- 12.00
Wiedeń	19	19.74—19.76	15.26—15.70	00.00—00.00	15.60—15.70
Peszt	18	18·70—18.75	15.10—15.15	00.00 -00.00	15.10—15.15
Ceny w koronach za 100 *kg*.					
Berlin	17	17.40 00.00	14.80 - 00.00	00·00—00.00	16.10—00.00
Wrocław	17	17.70 - 00.00	14.80 —00 00	14.20 – 00.00	14 90 – 00.00
Poznań	17	18.00 00.00	14.70 - 00 00	13.20 –00.00	14 80 – 00.00
Ceny w markach za 100 *kg*					
Warszawa . . .	15	6.35—6 40	4 60 4 57	4.17 –4 42	3.55 –3.60
Ceny w rublach za korzec.					

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. Kraków 18/III, 18.00—26.00 *K*. **Wiedeń** 19/III 19.00—26.00 **Lwów** 19/III, 15.00—26.00 *K*., za 100 *kg*.

Fasola. Kraków 18/III, 14.00—16.00 *K*,, **Wiedeń** 19/III, drobna 16.00—17.00 *K*., długa i płaska 20.00—21 50 *K*., pstra 11.50—12.50 *K*. **Tarnów** 14/III, 9.00 - 14.00 *K*., za 100 *kg*.

Chmiel. Wiedeń 19/III, zatecki miejski 130.00—145.00 *K*., zatecki okoliczny 115.00—130.00 *K*, anschauer czerwony 105.00 – 120.00 *K*., zielony 90.00 – 100.00 *K*., za 50 *kg*.

Rzepak. Tarnów 14/III 25.50—26.00 *K*. **Lwów** 19/III, 26.50—27.00 *K*., za 100 *kg*.

Kartofle. Kraków 18/III, 3.20—4.00 *K*, **Wiedeń** 19/III, 4.00—4.60 *K*. **Tarnów** 14/III, 3.00—3.40 *K*. za 100 *kg*.

Wyka: Kraków 18/III 17.00—18.00 K, **Lwów** 19/3 15.50 –17.00 K. za 100 kg.,

z kiepska po angielsku, albo z kiepska po arabsku, bo to hodowlanym jest już pewnikiem, a poniekąd i prawem natury, że z małymi tylko wyjątkami, każde nieomal krzyżowanie, jak niedokładnie ustawione wahadło, uderza więcej i silniej to w jedną, to w drugą stronę — a zawsze nieregularnie.

Ten dawny koń wschodni, kiedyś na naszej ziemi chowany, który pod nami odpierał tyle pogańskich najazdów, a na którym takie krwawe odbywaliśmy wojny i na nim często odnosili tak świetne zwycięztwa, ten dawny nasz koń poczciwy, który

»Wyćwiczony w wojaczce, zahartowany twardym na niej bytem,
»Nie bał się Turka pod Wiedniem, ni skał pod Madrytem«,

stał się w ostatnim pół-wieku nawet niezdatnym pod kulbakę żołnierza, bo podobno okazał się do tego za lekkim i za słabym, — jak gdyby dzisiejsi ułani więcej centnarów ważyli, jak ci z III-go szwadronu pułku Wincentego Krasińskiego, którzy pod dowództwem rotmistrza Kozietulskiego zdobyli wąwóz Samo-Sierry! Przecież go w bohaterskiej walce nie kto inny, tylko nasi ułani zdobyli, jak to w historyi wojen narodów wielkiemi zapisano zgłoskami, chociaż ani rotmistrza Kozietulskiego, ani oficerów: Dziewanowskiego, Rowickiego, Krzyżanowskiego, Niegolewskiego, Szeptyckiego, Rudowskiego i Piotra Krasińskiego nie niosły do tego ataku »Noniusy«, ani szeregowcy nie siedzieli wtedy na ciężkich niemieckich »kandybach«, bo gdyby wówczas takie konie mieli pod siodłem, to wielkie pytanie, czy byliby Samo-Sierry wąwozy oczyścili z trzynastotysiącznego korpusu Hiszpanów, i otworzyli Napoleonowi drogę do Madrytu?

W ostatnich czasach, dla celów rolniczych, dla podniesienia »produktywności« gospodarstw zaczęto i u nas chować ciężkie konie zimnokrwiste i ogierami tej rasy »poprawiać« dawnego naszego konia roboczego, dodając mu w ten sposób »więcej masy«, bo praktyczni rolnicy stanowczo dzisiaj utrzymują, że ten dawny nasz koń roboczy jest obecnie za słaby do pracy w polu i twierdzą, że jak zorzemy naszą ziemię belgijskim ardenem, francuskim perszeronem, lnb angielskim klewlandem albo suffolkiem, to ona wyda nam więcej pszenicy, buraków i żyta; — wiele w tem jest prawdy, to nie wiem, bom nigdy w takie »wołokonie« nie orał, to tylko wiem z pewnością, że wielkim flegmatycznym i ciężkim »ardenem« jakoś łatwiej i szybciej dzisiaj szlachcic »ze wsi wyjeżdża«, jak dawniej — mniejszym i lżejszym od ardena »arabem«.

Pisałem w Krakowie w 1902 r.

Koniczyna czerwona. Kraków 18/III 96.00—120.00 K., **Lwów** 19/III 100.00—130.00 *K.*, **Podwołoczyska galic.** 17/III, 84—106 *K.*, **Podwołoczyska rosyj.** 17/III, 000 *K.* bez cła, **Wiedeń** 19/III, styryjska 128—132 K. za 100 *kg.*

Koniczyna biała. Lwów 19/III, 120—200 *K.*, **Wiedeń** 19/III, 180.00—200.00 *K.* za 100 *kg.*

Buraki. Wiedeń 19/III, żółte okrągłe 45 *K.*, Mamuty długie, czerwone 30 *K.*, flaszowate żółte i czerwone 28 *K.* za 50 *kg.*

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 19/III, galicyjskie prima 70—74 *K.*, secunda 62—69 *K.*, tertia 56—61 *K.*, za 100 *kg.* żywej wagi; **Kraków-Prądnik biały** 20/III. Targ ożywiony wobec przybycia licznych kupców zagranicznych — spędzono ogółem 128 sztuk wołów i krów w gatunkach poślednich i sprzedano wołów. Płacono za średni gatunek wołów do 60 *K.* za 100 *kg.* żywej wagi — krowy do 300 *K.* za sztukę.

Nierogacizna. Wiedeń 19/III, prima 95—98 *K.*, tłuste 86—92 *K.* za 100 kg. żywej wagi.

Masło. Wiedeń 19/III. deserowe 2.30—2.60 *K.*, wiejskie 2.00—2.30 *K.* zwykłe targowe 1.60—2.10 *K.* **Kraków** 18/III, targowe 2.00—2.40 *K.* za 1 *kg.*, **Hamburg** 14/III. stołowe I klasy 216—232, II klasy 210—214, III klasy 184—200 *marek* za 100 *kg.*, **Berlin** 15/III, dworskie i spółkowe prima, 214—218. secunda 210—214, tertia 200—208 *marek* za 100 *kg.*

Jaja. Wiedeń 19/III, prima 36—37 sztuk, secunda 38—39 sztuk, za 2 *K.*, **Kraków** 18/III 2.50—3.00 K., **Berlin** 15/III 3.30—3.40 Marek za kopę.

Spirytus.

Wiedeń 19/III, surowy 75% — 37.10—38.50 rafinowany 90% bez opłaty 131.25—131.75.

Lwów 19/III gotowy paritas **Tarnopol** 33.00—34.00 *K.*

Kraków 18/III okowita z opłatą na 75% Tral. 138 *K.*, spirytus z opłatą na 95% Tral. 178 *K.*, za Hektol.

Pasza.

Siano. Kraków 18/III 5.00—6.00 *K.* **Tarnów** 14/III 5.40—5.80 *K* **Wiedeń** 19/III 6.80—10.00 *K.*, za 100 *kg.*

Koniczyna. Kraków 18/III, 6.40—6.80 *K.* **Wiedeń** 19/III 6.20—9.40 *K.*, za 100 *kg.*

Słoma. Kraków 18/III 4.00—4.40 *K.* **Tarnów** 14/III, 4.30—4.70 *K* **Wiedeń** 19/III 5.00—5.20 za 100 *kg.*

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

POGADANKA
- - o pokarmach roślinnych - -
- - i o nawozach sztucznych - -

przez

Dra EMILA GODLEWSKIEGO

profesora chemii rolniczej w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Nakładem Księgarni ludowej K. WOJNARA.

Cena 50 halerzy, z przesyłką pocztową 60 halerzy.

Dziełko to (obejmujące 8 arkuszy druku) może oddać nieocenione usługi wszystkim rolnikom, tak właścicielom większych posiadłości, jak również i włościanom, napisane jest bowiem niezwykle jasno, zajmująco i przystępnie nawet dla najmniej wykształconych — a mimo to zawiera najnowsze wyniki wiedzy w danym dziale, wiadomo bowiem, że znakomity uczony i badacz należy do najlepszych znawców w tej dziedzinie.

Do nabycia w księgarniach.

Skład główny: w „Księgarni ludowej“ K. Wojnara w Krakowie (ul. Szewska l. 13).

Zarząd dóbr
JO. Księcia Władysława Sapiehy w Oleszycach

z powodu wydzierżawienia reszty folwarków, dotąd we własnej administracyi będących, polecić może jak najlepiej

ekonoma lub samoistnego zarządcę folwarku

jako nadzwyczaj pilnego i uczciwego oficyalistę, oraz ukwalifikowanego gospodarza i hodowcę.

„PERKUN“
Fabryka maszyn — Filia Rzeszów

Wyrabia jako specyalność:

MŁYNKI DO CZYSZCZENIA ZBOŻA

w trzech wielkościach po 80—100—120 koron.

Cenniki maszyn rolniczych wysyłamy na żądanie.

Rządca ekonomiczny

praktycznie z wszelkiemi częściami gospodarstwa obeznany, 40 lat, kawaler, poszukuje posady rządcy, gdzie i w stanie żonatym mógłby pozostać. — Łaskawe zgłoszenia uprasza pod adresem:

Józef Then, zarządca w **Pogorzu** p. **Skoczów** (Szl. austr.).

Dzierżawa dwóch folwarków:

Z dniem 1. lipca b. r. wydzierżawione będą w dobrach Zator dwa folwarki, a mianowicie:

I. Folwark **Palczowice**,

który obejmuje:

pola ornego	310	morgów	
stawów	158	»	795 □°
razem	468	morgów	795 □°

gleba pszenna, lekka, urodzajna w jak najlepszej kulturze utrzymana rodzi rzepak, pszenicę, jęczmień, koniczynę, buraki cukrowe itp.

Budynki znajdują się w zupełnie dobrym stanie.

II. Folwark **Przeciszów**,

który obejmuje

pola ornego	395	morgów	899 □°
łąk	44	»	587 □°
stawów	60	»	—
razem	499	morgów	1596 □°

gleba glinka przypiaskowata rodna, pola w większej części drenowane rodzą żyto, kartofle, jęczmień, koniczyny, owies i t. p.

Do folwarku tego należy gorzelnia zupełnie urządzona z motorem parowym z kontygentem 525 hektolitrów.

Budynki murowane, dachówką kryte, stajnia dla krów ze żłobami cementowanemi i podłogą również.

Fundus-instructus na obu objektach stanowią pola uprawione, obsiane i obsadzone, stawy zaś obsadzone karpiami i linami.

Do zagospodarowania potrzebny jest kapitał, a mianowicie: co do pierwszego objektu w kwocie 40—50.000 kor., zaś co do drugiego w kwocie 60—70.000 koron.

Objekta dzierżawy mogą być oglądane każdej chwili na miejscu, a bliższych wyjaśnień udzieli na żądanie **Administracya dóbr w Zatorze.**

Patentowane pompy KLINGS'A



są najlepsze i najtańsze do wody i gnojówki. Działalność w godzinie 12.000 litrów. Ceny:

Drewniane (Nr. 2) 3 4 5 6 7 m. głęb. 29 32 36 40 49 koron

Kute żelazne (Nr. 3) wewnątrz i zewnątrz pocynkowane, nie rdzewieją, nie zatykają się:

3 4 5 6 metrów głębokości

40 49 58 68 koron

Rozpryskiwacz do gnojówki żelazny kuty: sztuka 9 kor.



Nr. 2 **JÓZEF KLINGS** Nr. 3

ALTROTHWASSER, Śląsk austryacki.

NASIONA LEŚNE

Drzewa owocowe, ozdobne, leśne, do kultur leśnych, ogrodów, sadów, do wysadzania dróg i alei, róże i t. d. są do nabycia w szkółkach leśno-ogrodowych **Tadeusza hr. Łubieńskiego, w Zassowie pod Czarną.**

Cennik na żądanie odwrotnie.

Yorkschiry wielkie pełnej krwi. Trzy knurki sześciomiesięczne do zbycia po cenie 1 kor. 20 hal. za 1 kg; również prosięta marcowe do zamówienia po cenie 1 kor. 40 hal. za sztukę.

Zarząd dóbr Święcany p. Biecz.



znakomity środek do tuczenia świń.

Porkin $^1/_2$ kg. paczka, do karmy na 10 dni dla 30 świń, wielki wynik.
Porkin dla świń niechcących żreć.
Porkin dawać podczas tuczenia.
Porkin dla organizmu bardzo pożyteczny.
Porkin przeciw biegunce, niestrawności.
Porkin pobudza gruczoły do wydzielania śluzu, stąd lepsze trawienie.
Porkin ulepsza mięso, czyni je miękkiem, delikatnem, bledszem, dodaje mu smaku.
Porkin zapobiega schudnięciu.
Porkin przez przyspieszenie rozwoju, tuczenia i utrzymania zdrowia, opłaca się stokrotnie.
Porkin $^1/_2$ kg. paczka 1 kor., 100 kg. 150 koron. 4 paczki próbne franco 4 korony.

Fabryka, Wiedeń IX, Bleichergasse Nr. 6.

Składy: Andrychów Józef Sowiński; **Chabówka** Maurycy Schwarz; **Chybi** Jakób Mechner; **Czerniowce** Schmidt i Fonten; **Dziedzice** Bracia Nitsch; **Kęty** St. Hałatek; **Kimpolung** Wolf Landmann; **Lwów** apt. Piotr Mikolasch. Alojzy Hübner; **Limanowa** Samuel Schnür; **Milówka** B. Geller; **Maków** Eug. Glattmann; **Nowy Sącz** A. Krawczyński; **Nowy Targ** J. Mostbaum; S Teichner; **Oświęcim** Fr. Matyszkiewicz; **Przemyśl** Selig Ehrmann; **Rzeszów** Markus Munderer; **Stryj** Abraham Hacker; **Tarnopol** M. Ostrowski; **Tarnów** M. Gans; **Wadowice** Jan Pohl; **Zbaraż** Krzysztof Zacha- **Kraków** Fr. Zopoth i Ska, Reim i Ska; **Mikulińce** I. Menczer; **Leżajsk** Henryk Kijas; **Turka** Henryk Arzt; **Jazłowiec** A. Babicz; **Rymanów** Marceli Nadziakiewicz; **Radziechów** Alfred Mehoffer; **Medenice** M. Kris; **Gliniany** Salomon Ungar.

KWIZDY Korneuburgski proszek do paszy



Dyetetyczny środek dla koni, bydła rogatego i owiec. Od 50 lat używany prawie we wszystkich stajniach, w braku apetytu, w złem trawieniu, dla poprawy mleka i zwiększenia wydatności mleka u krów przeciw pękaniu kości. Cena 1 pudełka k. 1.40, $^1/_2$ pudełka 70 hal. Prawdziwy tylko z powyższym znakiem ochronnym do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. Główny skład **Franciszek Jan. Kwizda** c. i k. austro-weg., k. rumuński i ksiaz. bulgar dostawca nadworny. Aptekarz okręgowy, Korneuburgu pod Wiedniem.

Owies Norbertański gruby biały, 4-ro letnią uprawą **rzędowo-grobelkową** ze zwykłego drobnego uszlachetniony — poleca do siewu zarząd dóbr Zwierzyniec. *loco* stacya kolejowa Kraków; cena za 100 kg. z workiem 18 koron w partyach 100—500 kg.

NAJLEPSZY w Świecie „TRYUM-WIR" siewnik rzędowy (dryl) Przywilej

JÓZEF FRIEDLAENDER WIEDEŃ XX/2 Dresdnerstrasse

i

KOSIARKI „Star" ŻNIWIARKI

są lepsze, niż amerykańskie.

Cenniki machin rolniczych, wiatraków, pomp i centryfug do mleka wysyła się na żądanie darmo i opłatnie.



ZARZĄD SZKÓŁEK

leśnych i ogrodowych obszaru dworskiego **Borówna**, poczta **Bochnia**, poleca do kultur sadzonki leśne, drzewa parkowe, krzewy ozdobne i rośliny na żywe płoty **po cenach najtańszych.** — Katalogi opłatnie.

TRAWA MIODOWA

(Holcus lanatus)

własnego zbioru z obszaru dworsk. **Borówna**, nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje 4 złr. w. a., przy zakupnie **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie; na wagę 100 kg. 32 złr. wraz z workami. Zamówienia uskutecznia:

J. Bułsiewicz w Bochni.



Wodne, stalowe, wiatrowe motory

dla willi, folwarków, cegielń, ogrodów i t. d.

od 320 kor. począwszy

Techniczne Biuro „AGRICOLA". Właściciel: M. Schwarz.

Wiedeń XX/2. Pasettistr. 29. — Cenniki gratis i franco.

DO SIEWU WIOSENNEGO

dostarcza

BANK ROLNICZY we LWOWIE

z gwarancyą za siłę kiełkowania i czystość

POD KONTROLĄ STACYI BOTANICZNO-ROLNICZEJ

bez kanianki

Koniczyny — Lucerny oryginalne „Provence" — Tymotki

w worach plombowanych przez Stacyę.

Wszelkie nasiona traw, sporek, łubin, wykę, bobik, groch, buraki i marchew pastewną, koński ząb oryginalny amerykański i węgierski, oraz nowy gatunek końskiego zębu „złoty", kukurydzę pastewną: Pignoletto Cinquantino, pszenicę jarą, jęczmień plenny i owies.



MAUTHNERA POLSKI KATALOG NASION

wyszedł z druku i wysyła się go na życzenie darmo i opłatnie

EDMUND MAUTHNER

Ces. i król. Nadworny Skład Nasion

BUDAPESZT

ulica Rottenbillera 33 i ulica Andrassy'ego 23.

KORESPONDENCYA POLSKA.

Bibułka odznaczona najwyższą nagrodą na wystawie światowej w Paryżu 1900.
Tutki cygaretowe odznaczone złotym medalem na wystawie przyrodn.-lekarsk. w Krakowie 1900.

Zakład przemysłowy wyrobów papierowych oraz tutek cygaretowych

„NORIS"

WŁADYSŁAWA BEŁDOWSKIEGO

magistra farmacyi i chemika w Krakowie.

POLECA:

Wszelkie gatunki tutek cygaretowych **białych** i **żółtych „Maïs"**.
Szczególną uwagę zwracam na tutki Noris **„ze Salvesolem"**.
„Salvesol" pochłania nikotynę czyniąc ją zupełnie **nieszkodliwą** dla palącego papierosy, czego **zwykle wata** dokazać **nigdy nie może.**
Cygarniczki papierowe — to pierwszy wyrób polski w Galicyi.
Polecam je — jako znakomity **wyrób.**

ŻĄDAJCIE TUTEK CYGARETOWYCH „NORIS". **ŻĄDAJCIE CYGARNICZEK „NORIS".**

Do nabycia w trafikach i handlach.

Z wysokiem poważaniem **Wł. BEŁDOWSKI,** magister farmacyi i chemik.

Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie okazy tutek.

NAJWIĘKSZY SKŁAD CHRZEŚCIAŃSKI



Maszyn do szycia i haftów „SINGERA"

czółenkowych i pierścioniowych, tudzież wszystkich najnow. systemów. Nauka haftu ozdobnego, robót ażurowych, smyrneńskich, mereszek itp. zupełnie bezpłatnie,

R. PAWŁOWSKIEGO

dawniej JÓZEFA IWANICKIEGO

w KRAKOWIE Rynek Główny l. 18.

Na wypłaty: ręczne od 30—65 złr., nożne od 40—115 złr. --- Gotówką 10% taniej. ---

CENNIKI ILUSTROWANE przesyła BEZPŁATNIE.



NOWOŚĆ!

Nowość! Nowość!

Siewniki ręczne

dla koniczu, nasion traw, żyta owsa, jeczmienia, kukurydzy i t. d. **Zalety: oszczędność nasienia, regularność wysiewu, olbrzymia szybkość.**

Zastosowanie w górach, rowach, klinach.

Taniość i trwałość.

Cena: Kor. 50 za sztuke za pobraniem z Wiednia.

Główny skład: **Echinger & Fernau**

Wien XV Neubaugürtel 7 i 9.

Na żądanie prospekta.

Nowość! Nowość!

Zarząd dóbr w Pogorzu

ma na sprzedaż buchajki czerwone, fryzy $1\frac{1}{2}$—2 roczne podług żywej wagi.

Zarząd dóbr w **Pogorzu** poczta **Skoczów** (Śląsk).

S. A. Bubera Synowie

Lwów Grodecka 20

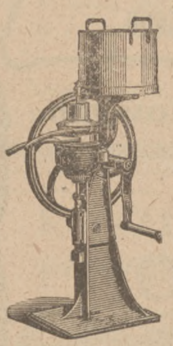
polecają

jako wyłączni reprezentanci:

Wszelkie przyrządy potrzebne w gospodarstwie mleczarskiem szwedzkiego Tow. akc.

Alfa-Separator

800 pierwszych nagród, „Grad Prix" w Paryżu.



Wirówki - - - - -
Maślnice - - - - -
Wygniatacze - - -
Oziębiacze - - - -
Podgrzewacze - - -
Stągwie - - - - -
Konwie - - - - - -

Zakładanie zupełnych mleczarń parowych i ręcznych.

Najlepsze zużytkowanie mleka, największy wydatek masła i najlepsze masło są tylko wtedy możliwe, jeżeli się oddziela śmietankę z mleka zapomocą centryfugi

Alfa-Separator



Słynne patentowane garnitury, młocarnie parowe i wszelkie maszyny rolnicze

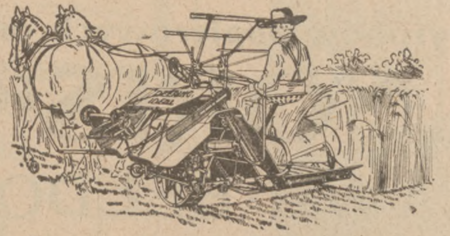
HOFHERRA i SCHRANTZA

Wiedeń — Budapeszt.

Pługi i siewniki

RUDOLFA SACKA

Lipsk-Plagwitz („Grand Prix").



Żniwiarko-wiązałki „Ideał"

lekkości w robocie

DEERING-Harvester Comp.

w Chicago (»Grand Prix«).

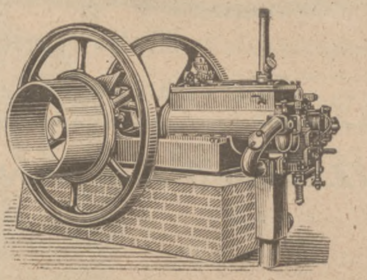
Wyroby **Deeringa**, które na ostatniej paryskiej wystawie z pomiędzy wszystkich innych uznane zostały za najlepsze i wyszczególnione najwyższemi odznaczeniami, cieszą się wielkiem rozpowszechnieniem w Królestwie Polskiem, a w kraju odznaczone zostały przy próbie w Żurawicy dolnej na polach J. O. Ks. Sapiehy w r. 1900 najwyższą nagrodą.

Benzynowe, naftowe, spirytusowe

Motory i lokomobile

Tow. akc.

MARIENFELDE.

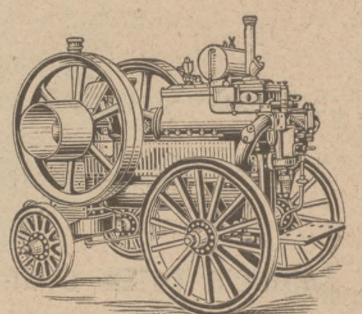


Odznaczone dyplomem honorowym Towarzystwa gospodarczego czeskiego w Pradze w maju 1901 r.

Zupełne bezpieczeństwo przed eksplozyą.

Gotowość ruchu w ciągu 10 minut.

Fabryka ta zatrudnia przeszło 1000 robotników i dostarczyła już zwyż **3000 lokomobil wyłącznie do celów rolniczych.**



Wszelkie motory, maszyny rolnicze i mleczarskie i części składowe zawsze na składzie.

Katalogi, cenniki i objaśnienia darmo i opłatnie.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — W drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.